

Lekcja 9

2 grudnia

MISJA WŚRÓD MOŻNYCH TEGO ŚWIATA

Część I: Przegląd

Tekst pamięciowy lekcji tego tygodnia jest fragmentem mowy Jezusa o cenie uczniostwa. W swoim nauczaniu o uczniostwie Jezus wyraźnie podkreślał potrzebę obliczenia ceny, jaką trzeba zapłacić, by podążać za Nim. Ta cena może być wysoka. Mt 16,24-28 i Łk 14,25-33 to dwa najważniejsze fragmenty pozwalające zrozumieć nauczanie Jezusa o tym, co oznacza pójście za Nim (zob. także Mk 8,34-37; Łk 9,23-25). Należy zauważyć, że w swoim nauczaniu o uczniostwie Jezus nie mówił, że pieniądze są złem same w sobie albo że bogaci bez wyjątku będą potępieni. Ostrzegał jedynie przed stawianiem spraw materialnych ponad życiem wiecznym. Nic z tego, co można kupić za pieniądze - przyjemności, władza czy sława - na nic się nam nie zda, jeśli dla pieniędzy stracimy wieczność.

Biblia nie potępia bogactwa, ale ostrzega przed związanymi z nim niebezpieczeństwami. Według Pawła umiłowanie pieniędzy, a nie same pieniądze, jest korzeniem wszelkiego zła (1 Tm 6,10). Bogaci i możni są tak samo przyjmowani do królestwa Bożego jak ubodzy i słabi. Podczas wizyty w domu Korneliusza Piotr uświadomił sobie, że „Bóg nie ma względu na osobę, lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje” (Dz 10,34-35). Bóg tak samo troszczy się o zbawienie bogatych i możnych, jak ubogich i słabych.

Część II: Komentarz

Cena bycia uczniem Jezusa

W Mt 16,24 Jezus posługuje się mocnymi słowami, by podkreślić radykalną naturę ceny podążania za Nim: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną” (zob. także Łk 14,26-27). Jezus nie chciał mieć wyznawców kierujących się jedynie pragnieniem otrzymania dobrodziejstw, które oferował. Podążanie za Jezusem wyłącznie dla zaspokojenia własnych pragnień dowodzi oportunistycznej i egoistycznej postawy wobec Niego. Jezus pragnie, by Jego wyznawcy codziennie umierali dla własnego ego, swoich egoistycznych pragnień i ambicji stojących na przeszkodzie autentycznej więzi z Nim. Jego wezwanie do policzenia ceny podążania za Nim miało uświadomić Jego słuchaczom warunki uczniostwa i skłonić ich do przyjęcia tych warunków.

Jezus wymaga od swoich wyznawców poświęcenia silniejszego niż instynkt zachowania życia. Jego uczniowie muszą stawiać poświęcenie dla Jezusa ponad własnym życiem. Podjęcie krzyża i podążanie za Jezusem wskazuje na najwyższą możliwą cenę bycia Jego uczniem. Jak niesienie rzeczywistego krzyża było skrajną oznaką poddaństwa wobec Rzymian, tak podjęcie symbolicznego krzyża i podążanie za Jezusem oznacza przyjęcie Jego wezwania do całkowitego podporządkowania się Mu. Uczniostwo nie oznacza, że mamy Jezusa za sobą i wołamy Go, gdy jest nam potrzebny. Uczniostwo jest przeniesieniem na Jezusa prawa własności wszystkiego, czym jesteśmy i co posiadamy. Jezus jest przed nami i jasno wskazuje warunki podążania za Nim. Nie chce, by ktokolwiek decydował się na uczniostwo, a potem z zaskoczeniem dowiadywał się, jak wielką cenę to za sobą pociąga. Jezus domaga się, by Jego uczniowie traktowali Go jak swojego jedyne i wyłącznego właściciela i Wodza.

W Łk 14 wymienione są dwa absoluty w powiązaniu z ceną bycia uczniem Jezusa. Pierwszy absolut to słowo „kto” w wersety 26 i 27. Jezus nie mówi o wybranych osobach, wąskiej elicie. Użycie słowa „kto”

wskazuje, że cena uczniostwa odnosi się do każdego, kto pragnie pójść za Nim, bez względu na status. Drugi absolut to „wyrzeczenie się wszystkiego” (w. 33). Wyrzeczenie się wszystkiego w imię podążania za Jezusem oznacza nie tylko fizyczne porzucenie czegoś, ale także emocjonalne odłączenie się od tego, co zostało porzucone - uwolnienie się od tego. Jezus rzucił wyzwanie tym, którzy rozważali pójście za Nim. Aby to uczynić, musieli porzucić swoje plany i przyjąć Jego plan. Ten absolut podkreśla fakt, że uczeń nie może pozwolić, by cokolwiek stało na drodze jego zupełnego poddania się Chrystusowi. Jezus oczekuje, że każdy, kto pragnie pójść za Nim, musi absolutnie pragnąć i być gotowy w każdym czasie porzucić dla Niego wszelkie więzi, wszelkie dobra, a nawet własne życie. Od każdego, kto pragnie iść za Nim, Jezus oczekuje zmiany postawy prowadzącej do codziennego poświęcenia się Jemu za wszelką cenę. To Boże oczekiwanie jest ostrzeżeniem dla każdego, kto chce być uczniem Jezusa, by nie traktował Go jako środka mającego służyć realizacji własnych celów. Jezus oczekuje od swoich uczniów, że swoją wolę poddadzą Jego woli, zdając całkowicie na Niego swój doczesny i wieczny los.

Bóg miłuje także bogatych i możnych

Bóg tak samo troszczy się o zbawienie bogatych i możnych, jak o zbawienie słabych i potrzebujących. Chrystus umarł za wszystkich ludzi, bez względu na pochodzenie, płeć czy status społeczny. Jego krew ma dostateczną moc, by odkupić każdego człowieka z niewoli grzechu. Tak więc każdy z ludzi ma przystęp do ofiary złożonej przez Jezusa oraz Bożego przebaczenia i akceptacji. Krótko mówiąc, zakres pojednania dokonanego przez Chrystusa jest nieograniczony. Jest ono powszechnie dostępne dla ubogich i bogatych jednakowo (J 3,16; 2 Kor 5,15; 1 Tm 2,3-6). Choć znacznie częściej mówi się o przychylności Boga wobec ubogich niż bogatych i możnych, musimy pamiętać, że Bóg ma miejsce w sercu dla każdego człowieka, gdyż każdy został stworzony na Jego podobieństwo i za każdego Chrystus oddał życie. Choć nie wszyscy ludzie przyjmą zbawienie, każdy, kto kiedykolwiek żył i żyje na świecie, otrzymał ogólne objawienie Boga (przez przyrodę), szczególne objawienie (opatrnościowe działania Boga dla nienawróconych) i specjalne objawienie (przez Jezusa Chrystusa w *Piśmie Świętym*). W Dz 14,17 czytamy, że Bóg zawsze miał swoje świadectwo pośród ludzi. W Niebie znajdują się zarówno ludzie, którzy w ziemskim życiu byli miliardami, jak i tacy, którzy żyli w skrajnej biedzie. Wśród odkupionych będą tacy, których uważano za największych myślicieli tego świata, jak również tacy, którzy nie mieli nawet okazji nauczyć się czytać.

Pismo Święte wymienia szereg bogatych i możnych osób, które miłowały Boga i bały się Go. W *Starym Testamencie* wymienieni są tacy ludzie jak Abraham, Izaak, Hiob i Dawid. Nowotestamentowe przykłady to Mateusz (Mt 9,9), celnik Zacheusz (Łk 19,1-2), apostoł Paweł (Dz 9), etiopski dostojnik (Dz 8,26-40) i rzymski setnik Korneliusz (Dz 10). Ludzie ci wyróżniali się nie tyle stanem posiadania, ile poświęceniem dla Boga i więzią z Nim, niezależnie od ich zamożności.

Obok powyższych przykładów bogatych i możnych ludzi, którzy nie pozwolili, by bogactwo i władza stanęły na przeszkodzie ich więzi z Bogiem, są także przykłady tych, którzy cenili zamożność bardziej niż poddanie się Jezusowi. Jednym z najbardziej znanych przykładów jest bogaty młodzieniec, który odrzucił wezwanie Jezusa do pójścia za Nim, choć wcześniej zapytał, co ma czynić, by odziedziczyć życie wieczne. Choć młody człowiek odrzucił wezwanie Jezusa, Marek mówi nam, że Jezus spojrzał na niego z miłością (Mk 10,21). To, że Jezus nakazał młodemu bogaczowi sprzedać wszystko i rozdać pieniądze ubogim, nie znaczy, że zamożni ludzie nie mogą być uczniami Jezusa. W tym przypadku problem polegał na tym, że bogactwo było dla tego

młodego człowieka przeszkodą w poddaniu serca Bogu. Serce bogatego młodzieńca było tak przywiązane do jego majątku, iż cenił go ponad wszystko.

Właściwy czas głoszenia naszego przesłania

Po wyzdrowieniu z trądu Naaman skierował do Elizeusza dwie prośby, które dzisiaj mogą się wydawać dziwne: (1) poprosił, by pozwolono mu zabrać dwa worki ziemi z Izraela na znak jego gotowości, by nie czcić żadnego innego boga oprócz Boga żywego, Boga Izraela (2 Krl 5,17); (2) poprosił, by pozwolono mu towarzyszyć królowi podczas oficjalnych ceremonii w świątyni Rimmona. Jako naczelny wódz wojsk Asyrii Naaman miał obowiązek towarzyszyć królowi przy takich okazjach (2 Krl 5,18).

Jakby te dwie prośby nie były dostatecznie dziwne, odpowiedź Elizeusza udzielona Naamanowi wprawia w zdumienie współczesnych misjonarzy: „Idź w pokoju!” (2 Krl 5,19). Ta zaskakująca odpowiedź Elizeusza z pewnością nie oznaczała zachęty dla Naamana do trwania w bałwochwalstwie. Elizeusz zapewne ufał, że Bóg będzie nadal działał i zmieniał Naamana. Swoim szczerym wyznaniem Naaman uczynił istotny krok w swoim duchowym rozwoju. To Bóg przyprowadził go do Elizeusza, więc Elizeusz uznał ten krok we właściwym kierunku w życiu Naamana, gdyż rozumiał, że Bóg prowadzi go tak szybko, jak szybko Naaman jest w stanie nadążyć.

Tę samą zasadę wyraził Jezus w J 16,12, kiedy po trzech i pół roku nauczania i szkolenia swoich uczniów powiedział im, że nadal są rzeczy, które ma im do powiedzenia, a których jeszcze nie są w stanie pojąć. Jezus wiedział, jak ograniczona była ich zdolność pojmowania prawdy. Objawił im jedynie tyle, ile potrzebowali wiedzieć w tamtym czasie, a resztę pozostawił działaniu Ducha Świętego. „Nauczyciel prawdy powinien być wierny w jej głoszeniu, a głosząc ją, nigdy nie powinien głosić od razu wiele rzeczy, których słuchacze nie są w stanie pojąć, ponieważ są to dla nich rzeczy nowe i trudne do zrozumienia” (Ellen G. White, *Ewangelizacja*, Warszawa 1967, s. 136).

Część III: Zastosowanie

Znaczna część ludzkiej egzystencji obraca się wokół pieniędzy - ich zarabiania, wydawania, oszczędzania, a także oddawania dziesięciny i darów. Kwestii gospodarowania pieniędzmi nie należy traktować lekko. Bogaci ludzie nie są jedynymi, którym grozi ułuda bogactwa. Także ubodzy ludzie mogą przywiązywać do dóbr materialnych tak wielkie znaczenie, iż z ich powodu tracą z oczu obietnicę życia wiecznego.

Jako chrześcijanie musimy zwracać baczną uwagę, by pieniądze i to, co się z nimi wiąże, nie stało na drodze naszej więzi z Bogiem. W związku z tym musimy pamiętać, że (1) wszystko, w co inwestujemy na tym świecie, jest nietrwałe, podobnie jak wszystko co oferuje nam świat (rozrywki, bezpieczeństwo, władza itd.), a (2) pewnego dnia staniemy przed Bogiem i zdamy sprawę z naszego życia, a wówczas będzie się liczył stan naszej duszy, a nie stan posiadania.

Ponieważ Bóg nie ma względu na osoby, pragnie by także bogaci i możni ludzie stali się uczniami Chrystusa. Dla Boga liczy się nie to, co ludzie mają w sejfach, ale co mają w sercu. Biblijne przykłady bogatych i możnych ludzi uczą nas, że tacy ludzie również pragną i potrzebują ewangelii. Obowiązkiem wierzących jest modlić się, by Bóg kierował wydawaniem świadectwa tak, aby mogli docierać do możnych niewierzących i z pomocą Ducha Świętego prowadzić ich do Chrystusa.